

Kam. Dow. (Arj. Gen.)ar
1029/9
1.

R A P O R T I N F O R M A C Y J N Y
W SPRAWIE WYKROCZEŃ WOJSKOWYCH

W związku z przegrupowaniem wojsk z frontu wschodniego na zachodni, stał się nowy teren koncentracyjny widownią masowych wykroczeń ze strony wojska przeciw ludności cywilnej - wykroczeń niepokojących ze względu na dobro dyscypliny wojskowej i nastroj ludności, a wielce niepożądanych ze względu na ich odbijanie się w stosunkach międzynarodowych.

Raporty i meldunki wojskowych organów informacyjnych, ogłosy w prasie opozycyjnej tak polskiej jak i żydowskiej, ustne skargi i zeznania osób przyjezdnych - donoszą prawie codziennie o aktach gwałtu, świadczących o zupełnym obniżeniu się poziomu moralnego i zastraszającym rozluźnieniu dyscypliny wśród wojska. Pogromy ludności żydowskiej są już zwykłym zjawiskiem; odcinanie bród i pejsów starozakonnym, zdzieranie z nich chałatów, przeszkadzanie im w sposób wulgarny w nabożeństwie sobotnim - stało się najbardziej rozpowszechnionym sportem, uprawianym namyślnie przez wojsko, a tolerowanym rzadziej z konieczności - częściej z pobłażliwym uśmiechem przez oficerów.

Ludność chrześcijańska skarży się głośno na rekwizycje, jakich się wojsko dopuszcza i nazywa okres obecny „nową i gorszą okupacją”. Rozhulana soldateska rzekomo nie cofa się przed pospolitą grabieżą, jak np. bezprawne zabranie wszystkiego bydła we wsi Prązki i zupełne wyniszczenie pstrągarni w Złotym Potoku.

Z długiej litanji wykroczeń i przejawów zdzieczenia należy przypomnieć tylko najbardziej charakterystyczne i najświeższe

to znaczy te, o których meldunki wpłynęły ~~XXXXXXXXXXXX~~
w przeciągu ostatnich dwóch tygodni od organów wojskowych.

O rozruchach w Częstochowie z dn. 26 maja melduje Oddz. Inf.: „Prześmak pogromowy zapanował w Częstochowie jeszcze przed dwoma tygodniami z chwilą przybycia pierwszego oddziału poznańskiego, przydzielonego do bytomskiego pułku strzelców. Antysemityzm Poznańczyków, rozluźniona kar ość wśród żołnierzy, otwarcie nieprzychylnie stanowisko do miejscowych oficerów, przy nie dość wyraźnym stosunku uzależnienia służbowego oddziału poznańskiego od D.O.G. - uniemożliwiały położenie stanowczego kresu wybrykom, jakich żołnierze poznańscy zaczęli dopuszczać się względem żydów od pierwszego dnia pobytu. Rozpoczęło się od obcinania żydom bród, rozsprzedawania artykułów sklepowych po cenach znacznie niższych od istotnej wartości itd. Zajścia te były sporadyczne, lecz powtarzając się często, ^{kt} wpływały demoralizująco na żołnierzy oddziałów miejscowych a również na ludność cywilną. Sytuacja stała się groźną z chwilą przybycia armji gen. Hallera: stosunki służbowe skomplikowały się jeszcze bardziej. Użycie wojska do tłumienia rozruchów stało się wprost niemożliwym: oddziały poznańskie i oddziały armji gen. Hallera nie dawały żadnej gwarancji, że przyczynią się do stłumienia rozruchów - oddziałów miejscowych, które tę gwarancję dawały, użyć było niesposób, ponieważ groziło to scysją między różnymi oddziałami wojskowymi, patrzącymi na siebie niechętnie z powodu istniejącego dotychczas podziału na trzy odrębne armje. W rozruchach brali udział i żołnierze; na wieść o zajściach przemaszerowała z koszar samowolnie kompanja poznańska, która dopiero przez oficerów została odesłana do koszar. Żołnierze biorący udział w pogromie: hallerczycy a przede wszystkim poznańscy, zajmowali wprost wrogie stanowisko względem oficerów 7 dywizji, starających się uspokoić umysły: ppor. Domańskiego, dowódcę placu, ścięgnięto z konia. Według zeznań żołnierzy wybitny udział w pogromie brali także żołnierze Francuzi.”
(Raport I.P. z 5 czerwca.)



255
SA

„Dnia 2.b.m. na dworzec w Kielcach przybył pociąg z 13-tą baterją hallerczyków: żołnierze opuścili wagony i rozpoczęli planowe obcinanie zarostu u żydów, znajdujących się w stojącym właśnie na stacji pociągu osobowym; do operacji tej posługiwano się przeważnie scyzorykami”.

„Z chwilą przybycia oddziałów armji Hallera do Włocławka, na ulicach miasta zacząć się zaczęły codziennie awantury na tle antyżydowskim: codzien notowane są wypadki pobicia żydów a przynajmniej interwencji hallerczyków w dowolnem oznaczaniu cen na towary. O ile kupcy do oznaczonych cen nie stosują się, żołnierze „zezwalają ludności” na zabieranie towarów z kramów bez zapłaty (27.V. r.b.). Ogólnie stwierdzić należy, że przyjazd hallerczyków wpłynął na zaburzenie, panującego już od dłuższego czasu spokoju; starają się oni w tym samym duchu oddziaływać na miejscowe oddziały wojskowe, których zachowanie się dotychczas było bez zarzutu” (Raport I.P. z dn. 7 czerwca)

„W Zawierciu w dniu 7 b.m. Poznańscy po rozproszeniu robotników oblegających magistrat i policję dokonali pogromu żydowskiego, przyczem zabito dwie osoby i 11 osób raniono”. (raport I.P. z 10 czerwca).

„Zewsząd nadchodzą skargi na niesłychane rekwizycje urzędzane przez korpusy gen.Hallera”(telegram O.I. z Kielc z dn.12 XIX VI.)

„Mnożą się wypadki wrogiego występowania wojskowych przeciw ludności żydowskiej: na porządku dziennym jest obcinanie bród i pejsów żydom a niejednokrotnie dotkliwe pobicia. Miejscowa prasa żydowska jest przepełniona alarmującymi wieściami o napadach na żydów. Szczególnie wypadki te zdarzają się na dworcach kolejowych oraz w pociągach na linii Łódź-Koluszki, Kalisz-Sochaczew i Aleksandrów-Skierniewice.

.....

Jest faktem stwierdzonym, że ^{ty}bardzo często w wypadkach tych hańbiących mundur żołnierza polskiego, żołnierze W.P.



256
52

Przeważnie dopuszczają się tego żołnierze armji wielkopolskiej lub gen.Hallera. Dopóki dowództwa tych armji nie wydadzą energicznych w tym kierunku zarządzeń, oraz nie pouczą oficerów, zwłaszcza młodszych, którzy zachowaniem się swoim podburzają wprost żołnierzy do czynów występnych, dopóty niebezpieczeństwo będzie trwało i mogą wywołać fatalne następstwa (Meldunek O.I. przy D.O.G.Łódź z 12/VI.)

„Wskutek ekscesów, jakich się dopuszczają żołnierze armji wielkopolskiej i armji gen.Hallera w stosunku do żydów i wskutek wynikających z tego powodu zamieszek ogólnych wśród sfer robotniczych m.Łodzi powstała myśl zorganizowania samoobrony dla przeciwstawienia się wojskom gen.Hallera, gdyby te usiłowały wywołać pogromy w Łodzi i okolicy” (Raport I.P. z 13/VI.)

„Z drugiej strony dochodzą wieści, że oddziały armji gen.Hallera prowadzą bezplanowe, przytem całkowicie bezwzględne rekwizycje. Według tych wieści we si Prętki miano zarekwirować wszystko bydło, w innej miejscowości w Złotym Potoku wyłowiono całą pstrągarnię, jedną z największych w kraju. Coraz częściej słyszy się skargi na to, że zachowanie się oddziałów gen.Hallera nie różni się niczem innym od postępowania okupantów.” (Raport I.P. z dn.14/VI.)

„W Kaliszu kilku hallerczyków zabrało ze sklepu Rozenblata różnych rzeczy wartości około 100 marek, pobiwszy przytem żonę nieobecnego kupca” (Raport I.P. z dn.15/VI.)

„We Włocławku w awanturach ulicznych i wypadkach nie-subordynacji znaczny udział brali żołnierze francuscy. Charakterystyczny jest pod tym względem fakt, że w miejscowym areszcie wojskowym we Włocławku na 8 hallerczyków, odsiadujących karę, jest 7 Francuzów.” (Raport I.P. z 16/VI.)

O.I.P. D.O.W. Ciechanów melduje, iż oddziały armji Hallera, stojące załogą w Ciechanowie, stoją nisko pod względem ideowym. Wystąpienia antyżydowskie, burdy są na porząd-

ku dziennym, pomimo że D.O.W. występuje z całą surowością przeciwko wszelkim ekscesom. Panuje ogólne przekonanie, że są to elementy, wnoszące rozdzwięk i najbardziej podatne na hasła komunistyczne (Raport I.P. z 18/VI.)

„ Dnia 17 b.m. linję Kälisz-Lódź- Łowicz przejeżdżała z Póznania do Mödlina komp.marynarzy wielkopolskich. Ze ~~wst~~ wszystkich stacji dochodziły do D.O.G. meldunki o gwałtach, jakich dopuszczali się marynarze w stosunku do pasażerów żydów i na przystankach kolejowych. Rozzuchwaleni marynarze nie chcieli się poddać żadnym zarządzeniom. Na stacji Łódzkiej świadkowie zajęli ppor.Łoziński i ppor.Gołębiowski zwrócili uwagę prowadzącego echelon kapitana na nadużycia marynarzy: ten zbagatelizował całą sprawę, nazywając ją, nie winną zabawką". (Raport I.P. z 19/VI.)

„ Na posiedzeniu Rady Miejskiej Frakcja PPS. wystąpiła z nagłym wnioskiem w sprawie napadów na żydów, dokonywanych przez żołnierzy Hallera: wniosek przeszedł znaczną większością głosów, poparty przez prezydenta miasta oraz radnych którzy sami byli świadkami ekscesów (Meldunek O.I. przy D.O.G. Łódź 20/VI.)

„ Zachowanie się hallerczyków, ich wykroczenia i brak karności działają prowokująco na ludność i grożą lada chwila poważnymi rozruchami antysemitycznymi" (Depesza komisarza rządowego w Olkuszu do Min.Spr.Wew. z 13/VI.)

„ Zauważyłem, że żołnierze z patroli armji gen.Hallera nie tylko nie rozpędzali tłumu, a sami w niszczeniu pomagali Twierdzą, że żołnierz nasz pod wpływem żołnierzy z armji Hallera stracił poczucie karności, które w ostatnich czasach znacznie się poprawiło" (Raport ppor.M.Słoneckiego do Dow. O.G. w Krakowie). o rozruchach w Krakowie.)

„W Będzinie żołnierze 2-jej dywizji obili ppor.Kociana z 11 p.p., który usiłował ich odwieść od pogromu." (Depesza z Kielc 21/VI.)

Z przytoczonych meldunków wynika:

- 1/ Ze we wszystkich tych wykroczeniach pierwsze miejsce dzierżą wojska wielkopolskie, choć armja gen. Hallera bardzo mało im w tem ustępuje,
- 2/ że karne dotychczas i subordynacyjne oddziały W.P. z Królestwa i Małopolski, widząc bezkarność gwałtów i nadużyć, poczynają się demoralizować i że zachodzi obawa, że dotychczas utrzymamy autorytet oficerów i względnie wysoki poziom moralny naszych żołnierzy pod wpływem widocznego rozluźnienia dyscypliny w oddziałach poznańskich i w armji gen. Hallera, wkrótce upadnie.

W interesie utrzymania dyscypliny w wojsku i zapobieżenia jego zbarbaryzowaniu się - w interesie uniknięcia niepożądanych powikłań wewnątrznych (samoobrony ludności!) - w interesie wytręcenia ~~nie~~ skutecznej broni z rąk wrogów naszych na terenie międzynarodowym - należy w sposób zdecydowany i stanowczy natychmiast położyć kres wykroczeniom ze strony wojska przeciw ludności cywilnej bez względu na wyznanie.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1029/5, dnia 24/V 1919 r.
Wzrost. Wydział